

UZASADNIENIE

J. W. pozwem z dnia 11 stycznia 2021 r., skierowanym przeciwko Bankowi (...) S.A. w G., wniosła o:

1. zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 100.513,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 listopada 2020 roku do dnia zapłaty,
2. ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd żądania zapłaty, powódka wniosła o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego – umowy kredytu nr (...) z dnia 2 stycznia 2007 r. zawartej między powódką a (...) Bank S.A. w G.,
3. ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, powódka wniosła o ustalenie nieważności bądź abuzywności (bezskuteczności) następujących postanowień zawartych w opisaney wyżej umowie kredytu:
 - §1 ust. 1 zdanie 3,
 - §7 ust. 2 zdanie 2,
 - §10 ust. 8,
 - §17 ust. 4

oraz ustalenie, że umowa kredytu wiąże i obowiązuje w pozostałym zakresie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 37.491,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 listopada 2020 roku do dnia zapłaty.

Powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k. 4-50)

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

(odpowiedź na pozew k. 135-167)

W piśmie procesowym 22 listopada 2021 r., złożonym na rozprawie, powódka rozszerzyła powództwo w zakresie żądania głównego, wnosząc o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy kredytu nr (...) z dnia 2 stycznia 2007 r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 141.534,98 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- w zakresie kwoty 100.513,46 zł od dnia 27 listopada 2020 r. do dnia zapłaty,
- w zakresie kwoty 41.021,52 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma modyfikującego żądanie do dnia zapłaty.

Powódka wyjaśniła, że rozszerzenie powództwa dotyczy rat kredytu, które zostały zapłacone wcześniej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu.

(pismo procesowe powódki – modyfikacja powództwa k. 284-289; stanowisko powódki e-prot. czas 00:02:29 k. 301; pismo procesowe powódki k. 379-380)

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa także w zmodyfikowanej formie.

(pisma procesowe pozwanego k. 316-327, k. 369-377)

Na rozprawie w dniu 22 listopada 2021 roku powódka oświadczyła, że jest świadoma skutków stwierdzenia nieważności umowy; konieczności wzajemnego zwrotu wszystkich świadczeń oraz możliwości wystąpienia przez bank z żądaniem wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

(zeznania powódki e-prot. czas 00:38:26 k. 302 odwr.-303)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Bank (...) Spółka Akcyjna w W. jest następcą prawnym (...) Banku Spółki Akcyjnej w G..

(odpis Krs k. 175-227)

W grudniu 2006 roku powódka J. W. złożyła w (...) Bank S.A. w W. wniosek o kredyt hipoteczny w kwocie 80.000 zł. Powódka wносиła rozłożenie spłaty kredytu na 30 lat.

(wniosek k. 345-346)

W dniu 3 stycznia 2007 r. (data złożenia podpisów na umowie) powódka zawarła z (...) Bank S.A. w W. umowę kredytu nr (...).

Bank udzielił powódce kredytu w wysokości 82.606 zł, indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorczyni zobowiązała się do wykorzystania kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w terminach oznaczonych w umowie oraz zapłaty bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z umowy (§1 ust. 1 zdanie 1).

Kredyt został udzielony na cele konsumpcyjne oraz spłatę zobowiązań kredytobiorcy w innych bankach: pożyczki hipotecznej (...), karty kredytowej (...) bank S.A. i kredytu gotówkowego (...) S.A. (§1 ust. 2).

Okres kredytowania oznaczono na 360 miesięcy. Spłatę podzielono na równe raty kapitałowo-odsetkowe, płatne miesięcznie w PLN, zgodnie z harmonogramem spłat kredytu, stanowiącym integralną część umowy, wysłanym kredytobiorcy po wypłacie kredytu na wskazany przez niego adres (§ 1 ust. 5, §10 ust. 2,3).

Ustalono, że do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) bank S.A., zawartej w ofercie banku obowiązującej w dniu dokonania transakcji (§17 ust. 1).

Wskazano, że do wyliczenia kursów kupna i sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży (...) Banku (§17 ust. 4).

Ustalono, że rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę następować będzie z datą wpływu środków do banku według kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do banku (§10 ust. 8).

Ustalono, że wypłata kredytu nastąpi na wniosek kredytobiorcy na wskazany przez niego numer rachunku bankowego (§4 ust. 1 lit a, §7 ust. 2).

Ustalono, że dzień dokonania przelewu kredytu będzie uważany za dzień wypłaty kredytu (§7 ust. 2).

Zgodnie z umową, w dniu wypłaty kredytu, saldo kredytu było wyrażane w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli Kursów kupna/sprzedaży

dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) bank S.A., opisanej szczegółowo w §17 umowy, a następnie saldo walutowe przeliczanej jest dziennie na PLN według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli Kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) bank S.A., opisanej szczegółowo w §17 umowy (§1 ust. 1 zd. 3).

Wskazano, że każdorazowo wypłacona kwota PLN zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (§7 ust. 2).

Zgodnie z umową na wniosek kredytobiorcy, bank mógł dokonać zmiany waluty, do której indeksowany został kredyt (§10 ust. 14 zdanie 1).

(umowa kredytowa k. 43-50)

Kredyt został wypłacony w dniu 4 stycznia 2007 roku w dwóch transzach w wysokości: 37.999,99 zł i 42.000,01 zł. Transze zostały przeliczone z CHF na PLN

po kursie 1 CHF = 2,3055 PLN

(zaświadczenie k. 57; zestawienie spłat k. 293-299)

Aneksem z dnia 16 listopada 2007 roku strony umowy zwiększyły kwotę kredytu do 20.150 zł (w tym kwoty 20.000 zł na cele konsumpcyjne i kwoty 150 zł – na opłatę sądową), dokonując stosownych przeliczeń umowy i wysokości hipoteki kaucyjnej, stanowiącej zabezpieczenie umowy kredytu. Kwota 20.000 zł została wypłacona powódce w dniu 26 listopada 2020 roku, po uprzednim przeliczeniu z CHF na PLN po kursie 1 CHF = 2,2087 PLN

(aneks k. 52-54; zestawienie spłat k. 293-299)

Do 12 października 2021 roku kwota spłaty wyniosła 139.128,98 zł, 141.534,98 wraz z prowizją.

(historia spłat k. 293-299, okoliczność przyznana – pismo k. 316 odwr.)

Powódka pismem z dnia 16 października 2020 r., doręczonym pozwanemu w dniu 27 października 2020 r. wezwała pozwanego do zapłaty uiszczonych rat, nie precyzując wysokości swoje żądania. Pismem z dnia 16 listopada 2020 roku pozwany odmówił uznania roszczeń.

(wezwanie do zapłaty k.82-83 z potwierdzeniem doręczenia k. 84 odpowiedź pozwanego k. 85-93)

W okresie zawarcia umowy kredytowej przez strony, (...) Bank S.A. posiadał w swojej ofercie kredyty złotowe i walutowe (w walucie USD, Euro i CHF). Pracownicy banku dopytywali klientów, o jaki kredyt się ubiegają, w jakiej walucie, na jaki cel i przedstawiali odpowiednio dobraną ofertę. Wnioski kredytowe były przesyłane przez oddziały banku do centrali w W. w celu weryfikacji. Umowy były przygotowywane w centrali banku w W.. Do momentu wzrostu kursu CHF, korzystniejsze były oferty kredytów frankowych, raty tych kredytów były niższe niż raty kredytów w PLN.

(zeznania świadka J. M. e-prot. czas 00:10:31-00:23:39 k. 301v.-302; zeznania świadka M. P. k. 357)

Powódka zaciągnęła kredyt, chcąc pomóc swoim rodzicom w spłacie ich zadłużenia. Chciała uzyskać konkretną kwotę kredytu w złotówkach. Składając wniosek kredytowy, powódka nie знаła kursu, po jakim zostanie on wypłacony, ani po jakim kursie będą przeliczane raty spłat kredytu. Przed podpisaniem umowy powódka zweryfikowała poprawność swoich danych w umowie, wysokość kwoty i raty kredytu, terminy spłaty. Nie miała świadomości, że istnieje możliwość negocjacji i modyfikacji umowy.

(zeznania powódki e-prot. czas 00:31:03-00:59:35 k. 302v.-303v.)

Zeznania świadków M. P. i J. M. niewiele wniosły. Świadkowie nie pamiętali powódki, ani okoliczności, w jakich została zawarta z powódką przedmiotowa umowa kredytu. J. M. nie potrafiła także odnieść procedury do okresu, w którym podpisana została przedmiotowa umowa.

Dowód z opinii biegłego został pominięty w trybie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., ponieważ – z uwagi na przyjęte poniżej motywy rozstrzygnięcia – Sąd uznał ten dowód za nieistotny (postanowienie k. 362).

W powyższym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Z uwagi na przeprowadzenie całego postępowania dowodowego, które wymagało wyznaczenia rozprawy, wyrok został wydany na posiedzeniu niejawnym, po uprzednim zarządzeniu złożenia przez strony pism procesowych (pkt 2 postanowienia k. 363), w trybie art. 15 zys² ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z 2 marca 2020 r. (Dz.U. z 2020 r., poz. 374 z późn. zm.)

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Wobec podniesionych zarzutów należy wyjaśnić, iż Sąd nie znajduje podstaw do podważenia samej dopuszczalności indeksacji kredytu, wynikającej z udzielenia kredytu w walucie polskiej z zastrzeżeniem indeksacji kursem waluty obcej – w tym przypadku CHF.

Umowę kredytu reguluje art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r., tj. Dz.U. 2019.2357., zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Zawarta przez strony umowa kredytu stanowi „umowę kredytu indeksowanego”; bank zobowiązał się wydać określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość została określana (indeksowana) według kursu CHF w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ten sam mechanizm przeliczeniowy zastosowano do określenia wysokości rat kredytowych; w dniu płatności konkretna rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu sprzedaży CHF.

W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej.

Sąd Najwyższy dostrzegł również, iż regulacja zawarta w art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. (tzw. ustawa antyspreadowa), potwierdziła taką interpretację przepisów – stanowi wyraz woli ustawodawcy w tym przedmiocie. Przepis ten stanowi, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W wyroku z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14 Sąd Najwyższy wywiódł, iż przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i potwierdza, że ustawodawca zdecydował się na wyróżnienie pewnych cech umowy kredytu indeksowanego, a ideą dokonania nowelizacji było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad.

W świetle twierdzeń pozwu należy również podkreślić, że odniesienie do franków szwajcarskich nie nadaje kredytowi charakteru walutowego, w którym zakładane byłyby faktyczne przepływy środków pieniężnych w tej walucie. Klauzula waluty jest w tym stosunku tylko formą waloryzacji, nawet jeżeli zastosowanie tego mechanizmu, w związku ze zmianami kursu walut, mogło prowadzić do obciążenia kredytobiorcy obowiązkiem zwrotu sumy kapitału o innej wartości niż wartość przekazana. Tego rodzaju rozwiązanie uznawano za dopuszczalne na gruncie art. 353¹ k.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 roku sygn. akt II CSK 803/16).

W orzecznictwie wskazano, że poddanie waloryzacji świadczeń z umowy kredytowej trudno potraktować jako sprzeczne z funkcją tej umowy, która sprowadza się do odpłatnego sfinansowania przez bank określonego celu, jaki chce osiągnąć kredytobiorca. Zapisy umowy wykorzystują art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według miernika wartości innego niż pieniądz, a miernikiem tym mogła być także inna waluta. Przepisy prawa bankowego nie ograniczały w tym zakresie swobody kontraktowania.

Podsumowując, Sąd uznał, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się podtypu umowy kredytu bankowego, powiązanej z kursem złotego do walut obcych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 04 lutego 2020 roku, sygn. akt I Aca 1196/18). Tym samym postanowienia umowne, określające kwotę kredytu w złotych polskich i indeksacja kursem CHF nie stanowiły więc klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Inaczej ocenić należy natomiast klauzule spornej umowy, które określają zasady indeksacji kredytu i poszczególnych rat, w których kredyt był spłacany, w oparciu o bankową tabelę kursów.

Postanowienia te przewidywały, że kredyt jest wypłacony w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu według kursu kupna CHF z tabeli kursowej pozwanego banku obowiązującej na dzień wypłaty kredytu, oraz spłacany w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku obowiązującej na dzień spłaty kredytu.

Oceniając kwestionowane klauzule umowne, Sąd odwołał się do art. 385¹ k.c., zgodnie z którym za wyjątkiem jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron, pozostałe postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Warunkiem uznania określonej klauzuli umowy za niedozwolone postanowienie umowne jest więc ustalenie czterech przesłanek:

- a) umowa została zawarta z konsumentem,
- b) postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron,
- c) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione z nim indywidualnie,
- d) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Definicja konsumenta została zawarta w art. 22¹ k.c. Jest to osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W niniejszej sprawie status konsumenta pozostaje poza sporem – umowa została zawarta w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych; nie była bezpośrednio związana ani z działalnością gospodarczą ani zawodową strony.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie sporne postanowienia umowy nie dotyczą głównych świadczeń stron.

Przedmiotowa umowa ma charakter kredytu indeksowanego; świadczenie banku określone zostało bowiem w walucie polskiej, poprzez wskazanie w złotych kwoty kredytu, którą bank zobowiązał się udostępnić. Wartość świadczenia drugiej strony (kwoty, którą zobowiązana jest zwrócić na rzecz banku) wyrażona została natomiast w walucie obcej,

poprzez przeliczenie wartości wypłaconego mu kredytu na CHF. W przypadku kredytu indeksowanego waloryzacji podlega świadczenie kredytobiorcy, gdy tymczasem świadczenie banku spełniane jest we wskazanej w umowie kwocie nominalnej (jedynie jej wysokość polega na indeksacji).

Odmienne niż w przypadku kredytów denominowanych, mechanizm indeksacji nie jest tu elementem świadczenia głównego. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest bowiem wprost wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W takim wypadku, klauzule indeksacyjne traktowane są jako określające wprost główne świadczenie. Zaś w przypadku kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, zostaje tylko przeliczona na walutę obcą w celu dalszych rozliczeń. W obu rodzajach kredytu kredytobiorca jest zobowiązany spłacać raty w walucie krajowej na podstawie klauzuli przeliczeniowej zgodnie z bieżącym kursem sprzedaży waluty określonym przez bank.

Rozróżnienie kredytu denominowanego i indeksowanego prowadzi do wniosku, że w przypadku tego drugiego, klauzule waloryzacyjne nie są elementem świadczenia głównego.

Na marginesie należy jednak wyjaśnić, iż w przypadku innej oceny prawnej – przyjęcia, że klauzule indeksacyjne wyrażają świadczenie główne, to stwierdzenie ich abuzywności automatycznie powoduje nieważność całej umowy. Tak jest właśnie w przypadku kredytu denominowanego, gdy bank zobowiązuje się udostępnić kredytobiorcy kredyt w złotych w kwocie stanowiącej równowartość określonej ilości waluty obcej. Wówczas już wysokość udzielanego kredytu (świadczenia głównego banku) jest niedookreślona w dacie zawierania umowy – uzależnia ją wartość kursu bankowego z dnia wypłaty. W takim przypadku eliminacja z umowy postanowienia dotyczącego przeliczenia wartości kredytu określonej w walucie obcej na złotówki powoduje, iż nie można określić kwoty kredytu, którą bank zobowiązany jest oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Dlatego abuzywność postanowienia dotyczącego waloryzacji świadczenia banku prowadzi do nieważności całej umowy kredytowej (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 roku, sygn. akt C-186/16).

W odniesieniu do warunku dotyczącego indywidualnych uzgodnień należy przypomnieć, że w prawie obowiązuje domniemanie, że postanowienia przejęte z wzorca umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie (art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c.). Oznacza to, że ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne było indywidualnie negocjowane, spoczywa – zgodnie z brzmieniem art. 385¹ § 4 k.c. – na przedsiębiorcy.

W niniejszej sprawie umowa zawiera zapis, że była uzgodniona indywidualnie. Jednak przeczą temu w sposób stanowczy zeznania powódki. Zeznania żadnego ze świadków, którzy podpisywali umowę z ramienia banku nie potwierdziły prowadzenia jakichkolwiek negocjacji. W tej sytuacji zapis o charakterze ogólnym jest zupełnie niewystarczający. Umowa została przygotowana przez bank. W sprawie nie pojawiło się nawet twierdzenie, które z jej elementów zostały wynegocjowane. Żadne zeznania nie wskazują, aby w ogóle jakieś negocjacje prowadzono. W tej sytuacji ogólny zapis ma charakter zupełnie pozbawiony uzasadnienia, stanowi element wzorca umowy. Zapis, że umowa została uzgodniona w ogóle nie wskazuje, które z jej elementów były przedmiotem rozmów, negocjacji.

Pozwany nie zdołał wykazać, aby strona powodowa miała wpływ na treść zakwestionowanych postanowień umowy, w szczególności zaś tych regulujących kwestię przeliczania samego kredytu, jak i wartości poszczególnych rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote według kursów ustalonych w tabeli kursów banku. Dodatkowo należy zauważyć, że warunkiem koniecznym (choć niewystarczającym) ustalenia, iż postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, jest przedstawienie przez przedsiębiorcę dowodu, iż treść tego (konkretnego) postanowienia była przedmiotem negocjacji z konsumentem, mając przy tym na uwadze, iż zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. Okoliczność, że pozwany bank oferował również umowy kredytu innego niż indeksowany, bądź waloryzowane do innej waluty obcej nie stanowi podstawy, aby uznać, że treść zamieszczonych w umowie kredytowej zawartej z powodami postanowień

dotyczących sposobu przeliczania waluty, czyli w istocie sposobu waloryzacji zadłużenia kredytobiorców została z nimi indywidualnie uzgodniona. W świetle art. 385¹ k.c. bez znaczenia jest, czy powódka świadomie dokonała wyboru umowy o kredyt denominowany, jeśli tekst tej umowy został opracowany przez pozwanego (M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, Monitor Prawniczy 11/2000, s. 700; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII Amc 426/09).

W wyroku z dnia 9 lutego 2021, w sprawie o sygn. akt I ACa 416/19 Sąd Apelacyjny w Katowicach podkreślił: „sam fakt złożenia przez powodów wniosku o udzielenie kredytu (i dokonanie przez nich wyboru oferty kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej), a nawet otrzymania przez nich przed zawarciem umowy jej wzoru i wzoru załączników oraz informacji o ryzyku kursowym i stosowanej przez bank tabeli kursów, nie oznacza, że powodowie mieli realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych w pozwie postanowień umowy. Także wybór przez konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt VI ACa 312/19). W postanowieniu z dnia 6 marca 2019 r., sygn. akt I CSK 462/18 Sąd Najwyższy natomiast podkreślił: „Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie”.

Wedle definicji art. 385¹ § 3 k.c., postanowienia umowy nieuzgodnione indywidualnie to takie, na których treść konsument nie miał więc rzeczywistego wpływu. Chodzi tu więc o takie klauzule umowne, które zostały objęte indywidualnym, odrębnym uzgodnieniem (np. stanowiły przedmiot negocjacji).

Jak wywiedziono, takie warunki w niniejszej sprawie nie zostały spełnione.

Ostatnim elementem badania abuzywności klauzuli umownej jest stwierdzenie, czy kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu, abuzywność zakwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych określających zasady indeksacji kredytu i poszczególnych rat spłaty wynika w głównej mierze z ich niejednoznaczności. Sporne klauzule charakteryzują się brakiem jednoznaczności, ponieważ odsyłają do stosowanego przez bank narzędzia informowania kontrahentów o przyjętych arbitralnie cenach kupna i sprzedaży walut a mianowicie do bankowej tabeli kursów walut.

Transparentność i jasność zapisów wzorca była podkreślana w orzecznictwie od wielu lat. Już w wyroku z dnia 16 września 2016 r., w sprawie o sygn. akt IV CSK 711/15 Sąd Najwyższy wywołał: „Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do desygnatu pojęć i całokształtu postanowień wzorca. Podstawowe znaczenie ma użyty język, redakcja i obszerność dokumentu, a nawet jego układ graficzny. Także zastosowany język (powszechny, specjalistyczny, poprawność składni) może decydować nie tylko o czytelności, ale i zrozumiałości tekstu, a w efekcie ustalenia jego treści.” Także regulacje unijne wprowadzają wymóg dotyczący jasności użytego przez przedsiębiorcę języka; art. 4 powołanej wyżej dyrektywy 93/132 w ust. 2 stanowi: „Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem”. Dokonując wykładni tych zapisów, Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., sygn. akt C-186/16 wyjaśnił: „wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu

lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.” Zatem wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nakazuje także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Do sądu krajowego należy zatem ustalenie, z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy, czy w rozpatrywanej sprawie konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 4 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 1196/18: to „oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu. Jednoznaczny oznacza dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację, niebudzący wątpliwości, dokładnie określony, wyraźny oczywisty, niedwuznaczny, (por. wyrok SN z dnia 4.11.2011 r., I CSK 46/2011).”

Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. akt C-212/20, powtórzył, że wymóg przejrzystości warunków umownych nie może zostać zawężony do ich prostego i zrozumiałego charakteru pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, wymóg przejrzystości ustanowiony w dyrektywie podlega wykładni rozszerzającej i należy go rozumieć jako oznaczający obowiązek, aby dany warunek umowny nie tylko był zrozumiały dla konsumenta pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiał zrozumienie metody obliczania stopy procentowej i oszacowanie tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencji ekonomicznych takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Odnosząc powyższą analizę do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zapisy, które upoważniały bank do odwołania się do własnej tabeli, są niewystarczające, jak chodzi o stawiane wzorcom wymogi. Zmieniennym jest, że przedmiotowa umowa w ogóle nie zawiera zapisów dotyczących procesu ustalania kursów przez bank – dzieje się to zupełnie poza kredytobiorcą według nie znanych mu zasad, w ramach wewnętrznych procedur. Opisany w odpowiedzi na pozew sposób dokonywania wyliczeń dla marż banku stanowiących element klauzuli przeliczeniowej (k. 153 odwr.) w ogóle nie był przedmiotem umowy.

W konsekwencji umowa obarczona jest ryzykiem dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Nawet jeśli bowiem bank przy ustalaniu kursu bierze pod uwagę kurs średni w innych bankach, dane ekonomiczne, środowisko bankowe i własny zysk, to z punktu widzenia konsumenta kurs ten jest ustalany dowolnie, a przynajmniej – w sposób niemożliwy do ustalenia przez osobę fizyczną. Konsument bowiem nie ma możliwości weryfikacji w oparciu o jakiekolwiek obiektywne kryteria zasadności ponoszenia kosztów wynikających z ustalonych przez bank kursów walutowych. Nie zna nawet zasad ich ustalania. Na podanych warunkach konsument nie mógłby samodzielnie wyliczyć kursu waluty obcej – w tym sensie zapisy umowy nie spełniają warunku czytelności i przejrzystości (nie tylko gramatycznej), ale i powierzają decyzję kształtującą stosunek prawny decyzji zarządu banku. Wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w tabelach, bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i wysokości całej wierzytelności. To uprawnienie, szczególnie przy długotrwałym związaniu stron stosunkiem obligacyjnym, stwarzała stan wykraczający poza zwykłe ramy ryzyka przedsięwzięcia i narażała powodów na oddziaływanie czynników trudnych do obiektywnego zweryfikowania.

Takie naruszenie interesów konsumenckich prowadzi do uznania abuzywności kwestionowanych klauzul. Doszło zatem do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron, przy uprzywilejowaniu podmiotu profesjonalnego, mającego pozycję silniejszą. O abuzywności analizowanych postanowień umownych przesądza fakt, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych, sprawdzalnych przez przeciętnego konsumenta wskaźników. Na mocy tych

postanowień pozwany mógł jednostronnie, w sposób wiążący drugą stronę, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców.

Postanowienia określające podobny schemat przeliczenia kredytu były wielokrotnie przedmiotem kontroli indywidualnej, w której uznawano ich niedozwolony charakter (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18).

W odniesieniu do wyjaśnień banku, że w praktyce kurs wymiany jest wynikiem średnich kursów walut publikowanych przez Narodowy Bank Polski z jednej strony i ogólnej sytuacji na rynku walut, pozycji banku w dziedzinie walut i prognoz zmian kursów z drugiej strony Trybunał Sprawiedliwości UE w powołanym orzeczeniu C-212/20 wskazał: „z postanowienia odsyłającego wynika, że ani klauzula indeksacyjna, ani regulamin nie precyzują wszystkich czynników uwzględnianych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany stosowanego przy obliczaniu rat spłaty kredytu hipotecznego będącego przedmiotem postępowania głównego. W związku z tym, z zastrzeżeniem ustaleń sądu odsyłającego, rozpatrywana w postępowaniu głównym klauzula indeksacyjna wydaje się charakteryzować się nie tyle niejednoznacznym brzmieniem, co brakiem wskazania sposobów ustalania kursu wymiany stosowanego przez A. [bank] do obliczenia rat spłaty.” I nie chodzi bynajmniej o okoliczność, że kurs wymiany zmienia się w długim okresie, ale o to, że w postanowieniach umowy nie figuruje kryteria stosowane przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi samodzielne określenie w każdej chwili tego kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę.

Dodatkowo wyjaśnić, że o abuzywności klauzuli decyduje data zawarcia umowy (art. 385² k.p.c.). W tym sensie nie jest ważnym, czy bank skorzystał na treści zapisów umownych; czy wykonując stosunek zobowiązaniowy zastosował kurs uchybiający warunkom rynkowym. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. akt C-212/20 TSUE podkreślił, iż badanie, czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta nie może ograniczać się do ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym. „Znacząca nierównowaga może bowiem wynikać z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej”.

Powyższe wynika wprost również z regulacji unijnych i było wielokrotnie podkreślane w orzecznictwie krajowym i europejskim.

W wyroku z dnia 20 września 2017 r., sygn. akt C-186/16 Trybunał Sprawiedliwości podkreślił, iż „art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie.” Również Sądy krajowe wskazywały wprost, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I ACa 1209/13). To oznacza, że okoliczności wykonania umowy nie mają dla tej oceny znaczenia.

Jednocześnie należy podkreślić, że sposób wykonywania umowy nie wpływa na ocenę nieważności jej zapisów. Sąd Apelacyjny w Łodzi w powołanym wyżej orzeczeniu w sprawie o sygn. akt I ACa 1196/18: „Quod initio vitiosum est, non potest tractu temporis convalescere, tzn. to, co od początku jest wadliwe, nie może być uzdrowione przez (sam) upływ czasu. Czynność prawna, która była nieważna w momencie jej dokonywania, nie może zostać uzdrowiona na skutek późniejszej zmiany okoliczności. To samo odnosi się do regulacji zawartej w tzw. ustawie antyspredowej. Sama możliwość spłaty kredytu we frankach szwajcarskich, od pewnego momentu wykonywania umowy nie usuwa źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego.” Jeżeli bowiem mechanizm indeksacji podlegał wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogły odnieść skutku prawnego. Należy przy tym zauważyć, że umowa w ogóle nie przewidywała możliwości

spląty kredytu w walucie obcej. Przeciwnie – jej zapisy określają sposób przeliczania pobieranych środków na potrzeby określenia wysokości należnych wpłat.

Z tych względów, Sąd uznał omawiane klauzule za abuzywne.

W przypadku przyjęcia (jak wyżej), że kwestionowane zapisy nie dotyczą świadczeń głównych, skutkiem stwierdzenia abuzywności klauzul jest ich wyłączenie z umowy (art. 385¹ § 2 k.p.c.). Jeżeli natomiast uznać, że istota zapisów jest taka, że regulują one zasadnicze elementy umowy, to stwierdzenie ich abuzywności automatycznie prowadzi do wniosku, że łącząca strony umowa jest nieważna.

Jednak nawet przyjmując, że kwestionowane postanowienia umowne nie dotyczą świadczeń głównych stron, w ocenie Sądu, umowa w pozostałym zakresie nie może się ostać. Wówczas bowiem okoliczności sprawy wskazują, iż bez tych postanowień, strony nie zawarłyby umowy (art. 58 § 3 k.c.).

W tym zakresie należy odwołać się do regulacji art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Przepis ten interpretowany jest w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. W powołanym już orzeczeniu C-186/16 Trybunał orzekł, iż zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest zgodne z celem tej normy ponieważ zmierza ona do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Podobnie wypowiedział się Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C#26/13 i wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

Dyspozytywność norm była także przedmiotem rozważań judykatury. W wyroku z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, Sądy Najwyższy wskazał: „Główna funkcja takiej normy [o charakterze dyspozytywnym] polega na uzupełnieniu treści stosunku prawnego w zakresie nieuregulowanym przez strony. Charakteryzuje się specyficzną techniką legislacyjną w postaci zwrotów: "w braku odmiennego zastrzeżenia", "w braku odmiennej umowy", "chyba, że umowa stanowi inaczej". Nadto norma taka uzupełniając stosunek prawny wprowadza konkretne rozwiązanie.” Na marginesie należy zauważyć, że o braku takiej normy świadczy m.in. już sam fakt, że orzecznictwo poszukiwało możliwych do wprowadzenia w miejsce nie abuzywnych klauzul miernika, który byłby właściwy w świetle przepisów krajowych: wskazywano art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, art. 358 k.p.c., czy art. 41 ustawy Prawo wekslowe. Już ta okoliczność wskazuje, że żadna z tych norm w sposób oczywisty nie ma charakteru dyspozytywnego, a stosowanie ich per analogiam jedynie przeczy dyspozytywności którejkolwiek z nich. Żaden z tych przepisów nie stanowi o uzupełnianiu stosunków umownych, nie zastępuje wprost nieważnych regulacji.

W wyroku z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, Sąd Najwyższy wprost wywiódł, że „Brak jest podstaw do uznania, że art. 69 ust. 2 pkt 4a p.b. jest przepisem dyspozytywnym (a ściślej normą o takim charakterze).”

Także przepis art. 358 § 2 k.c. nie jest taką normą. Należy zauważyć, że cały przepis stanowi o zobowiązaniach wyrażonych w walucie obcej. Celem regulacji jest umożliwienie dłużnikowi spełnienia świadczenia w walucie polskiej na terenie naszego kraju, ale tylko gdy możliwość spełnienia świadczenia wyłącznie w walucie obcej nie została zastrzeżona (§ 1). Na takie wypadki przewidziany jest sposób określania kursu waluty (§ 2). W niniejszej sprawie umowa wprost regulowała zasady realizacji świadczeń – już to wyłącza stosowanie przepisu, a odniesienie się do niego per analogiam – jak wskazano – przeczy dyspozytywnemu charakterowi normy.

Powołany przepis prawa wekslowego natomiast wprost dotyczy zobowiązań wekslowych; reguluje sposób zapłaty sumy wekslowej i w tym wypadku również zastrzeżono, że zasad przeliczania nie stosuje się do przypadku, gdy wystawca zastrzegł, że zapłata ma być uiszczona w oznaczonej walucie.

W prawie krajowym brak jest zatem przepisu, o którym mowa w regulacjach i orzecznictwie unijnym – który znajdowałby zastosowanie wprost w sytuacji abuzywności omawianych klauzul. Z drugiej strony, ingerencja sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie może doprowadzić do zwichnięcia równowagi kontraktowej.

Dlatego właśnie nie jest możliwe przyjęcie obowiązywania umowy w brzmieniu pierwotnym, jedynie z wyłączeniem klauzul umownych – takie założenie niweczyłoby w ogóle istotę stosunku opartego na kredycie waloryzowanym. Zgodzić należy się również z Sądem Najwyższym, iż „stosownie do kredytu złotowego oprocentowania według mechanizmu LIBOR, jak przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, nie jest adekwatne” (postanowienie z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSK 114/21). Jak zauważył Sąd Najwyższy, wówczas kredytobiorca dwa razy zyskuje; raz na skutek przewalutowania na złotówki, z chwili udzielenia kredytu, a drugi raz przez oprocentowanie LIBOR, które w sytuacji gdy waluta staje się mocniejsza w stosunku do złotego, maleje, a wzrasta gdy waluta słabnie w stosunku do złotego. Takie mechanizmy kredytowania nie istnieją, a ich zastosowanie w sposób niepomiarowy zaburzyłoby równowagę stron.

Ustawodawca nie przewidział także możliwości wprowadzenia innych regulacji na wypadek abuzywności klauzul umowy; brak jest możliwości zastosowania stawki WIBOR, czy kursu NBP. Żaden z przepisów prawa krajowego nie przewiduje takiej regulacji, brak jest ustawowych podstaw do przyjęcia innego miernika w mechanizmach waloryzacyjnych.

Powyższe prowadzi do wniosku, że umowa łącząca strony, po wyeliminowaniu klauzul, które Sąd uznał za abuzywne, nie może się ostać. Powoduje to powiem takie wypaczenie stosunku prawnego, że – uwzględniając interesy każdej ze stron – naruszona zostaje wszelka równowaga stron w sposób uniemożliwiający jej przywrócenie na gruncie obowiązujących przepisów. Nie jest możliwe osiągnięcie celu określonego przez TSUE w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C 26/13 i osiągnięcie „ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów”. Uregulowanie stosunku prawnego w sposób proponowany przez strony postępowania nie znajduje podstaw prawnych i prowadziłoby do stworzenia stosunku nie przewidzianego prawem, wypaczonego w taki sposób, że nie uwzględniałby interesów także kredytodawcy.

W odniesieniu do zarzutu pozwanego, aby w przypadku uznania abuzywności kwestionowanych klauzul, stwierdzić ich nieobowiązywanie tylko w części, Sąd uznał to za niemożliwe.

Pozwany wnioskował, aby ewentualna abuzywność została stwierdzona tylko w zakresie, w jakim obok kursu NBP klauzule odwoływały się do wysokości marży banku, za pozostawieniem jako skutecznej pozostałej części klauzuli i uznanie w związku z tym, że przeliczenia następuje przy zastosowaniu fragmentu odwołującego się do kursu NBP. Takiej możliwości przeczy jednak natura klauzuli.

W połączonych sprawach C-70/17 i C-179/17 TSUE, opisując przesłanki, w których możliwy jest podział klauzuli umownej, wskazał, że jego dopuszczalność uzależniona jest od tego, czy każda z powstałych na skutek takiego podziału części stanowić może zdolną do samodzielnego funkcjonowania normę, bez konieczności uzupełnienia jej lub zmiany jej znaczenia.

W niniejszej sprawie, zaproponowany przez stronę pozwaną podział klauzuli indeksacyjnej, tego wymogu nie spełnia. Połączenie kursu NBP i marży banku stanowi bowiem w istocie jedną część parametryczną klauzuli, określającą zasady obliczania kursu waluty. Poszczególne części nie mają samodzielnego znaczenia; ich rozdzielenie doprowadzi do utworzenia nowej regulacji, całkowicie odmiennej od wcześniej istniejącej.

Tymczasem okoliczność, że poszczególnym częściom tak rozumianej klauzuli indeksacyjnej mogą być przypisane różne wadliwości, a niektóre elementy takiej klauzuli mogą być nawet pozbawione wad, nie zmienia faktu, że

abuzywność jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości.

Taki pogląd został wyrażony w polskiej doktrynie, gdzie wprost wskazuje się, że bezskuteczność dotyczy całej klauzuli abuzywnej, a nie tylko jej części w zakresie, w jakim jest ona niedopuszczalna (M. Jagielska, Nowelizacja, s. 701, M. Jagielska, Niedozwolone klauzule; M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 822, A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, cz. 1, 2014, art. 3851, pkt 12). Na takim stanowisku stoją też sądy krajowe; w wyroku z dnia 13 lipca 2018 r., sygn. akt V ACa 542/17, Sąd Apelacyjny w Katowicach wywiódł, że brak mocy wiążącej dotyczy w całości klauzuli niedozwolonej, nie jest dopuszczalne uznanie, że jest ona skuteczna w zakresie, w jakim nie naruszałaby kryterium określonego w przepisie art. 385¹ § 1 k.c.; „W szczególności wniosek o częściowej bezskuteczności postanowień uznanych za abuzywne nie wypływa z art. 3851 § 2 KC. Przepis ten przewiduje jedynie, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Prawdłowa wykładnia powołanego przepisu prowadzi do wyeliminowania całej klauzuli, a nie ograniczenia zakresu jej obowiązywania”. W odniesieniu do podobnego stanu faktycznego (tak samo brzmiącej klauzuli) wypowiedział się także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 4 lutego 2020 roku, w sprawie o sygn. akt I ACa 1196/18. Za nieważną uznał również taką umowę Sąd Apelacyjny w Gdańsku (wyrok z dnia 6 lipca 2020 roku, sygn. akt V ACa 52/20).

Wywody strony pozwanej oparte na treści wyroków Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt C-19/20 i z dnia 2 września 2021 roku, sygn. akt C-932/19 są sprzeczne z treścią tych orzeczeń.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt C-19/20 TSUE wywiódł wprost, co wynika z samej tezy orzeczenia, iż wprowadzenie do umowy nowej regulacji (czy samo pominięcie klauzul niedozwolonych), w miejsce klauzul niedozwolonych jest możliwe tylko, gdy zachowany zostanie „zniechęcający cel” dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.: „Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo).” Zaznaczono, że „przyznana sądowi krajowemu w drodze wyjątku możliwość usunięcia nieuczciwego elementu warunku umowy wiążącej przedsiębiorcę z konsumentem nie może zostać podważona przez istnienie przepisów krajowych, które, regulując stosowanie takiego warunku, gwarantują zniechęcający cel realizowany przez tę dyrektywę.”

Trybunał przypomniał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sąd krajowy rozpoznający nieuczciwy warunek umowy ma wyłącznie obowiązek wyłączenia stosowania tego warunku, tak aby nie wywoływał on wiążących skutków wobec konsumenta, bez możliwości zmiany treści tego warunku. W dalszej części uzasadnienia wskazano, że niedopuszczalna jest zmiana istoty klauzuli w jej pierwotnym brzmieniu. W przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 53 i przytoczone tam orzecznictwo).

Jednocześnie wywiedziono i ponownie podkreślono, iż „do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy” – czyli potwierdzony został pogląd, że zawarcie dalszych aneksów nie wpływa na ocenę i skutki niedozwolonych klauzul istniejących w dacie zawarcia umowy, nie jest też możliwe usankcjonowanie ich w drodze zgodnej woli stron, chyba że konsument świadomie i wprost zrezygnował ze swoich praw.

Po drugie wskazano, że badaniu podlega element, który „stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru” oraz, że przepisy wskazanej dyrektywy stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie element nieuczciwego warunku, gdy „takie usunięcie spowodowałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty.”

Potwierdza to jedynie poczynione powyżej wywody dotyczące rozumienia klauzuli jako całości unormowania wprowadzonego do umowy.

Natomiast wyrok Trybunału Sprawiedliwości wydany w sprawie C-923/19 dotyczy sytuacji nie zaistniałej w naszym porządku prawnym – odnosi się wprost do krajowej regulacji węgierskiej, zawartej w ustawie DH 1, mocą której sąd krajowy zobowiązany został do zastąpienia warunku, który prowadzi do stwierdzenia nieważności umów kredytu zawartych z konsumentem, konkretnym przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia innego żądania zainteresowanego konsumenta. Co więcej, ustawa ta dotyczy zapisów umowy tworzących spread jako nie uzasadnione wynagrodzenie banku.

Tymczasem, jak wywiedziono – w prawie polskim takiej normy nie ma. Natomiast całe rozstrzygnięcie Trybunału poświęcone zostało analizie systemu, w którym ustawodawca wprowadził specjalną regulację i sprowadza się do wniosków, czy sądowi krajowemu w takim systemie wolno orzekać o skutku w postaci nieważności całej umowy, z pominięciem normy dyspozytywnej.

Wobec wymogu stawianego przez TSUE sądom unijnym (wyroki z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt C-19/20) także w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono uwagę, iż kredytobiorca-konsumenta ma zastrzeżoną możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy (wyrok z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W związku z tym należy wskazać, że w niniejszej sprawie żądanie ustalenia nieważności umowy zostało zawarte już w pozwie. Dodatkowo, na rozprawie w dniu 22 listopada 2021 roku, powódka potwierdziła rozumienie skutków takiego rozstrzygnięcia i w pełni świadoma także możliwości wystąpienia wobec niej z roszczeniami przez bank, potwierdziła swoją wolę w tym zakresie.

Odnosząc się do wywodów dotyczących zgody konsumenta na stwierdzenie nieważności umowy, należy dodatkowo zauważyć, że w świetle treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt C-19/20, jest to odwrócenie rozumowania. Konsument w istocie wyraża zgodę nie tyle na stwierdzenie nieważności umowy, a zgodę na dalsze obowiązywanie nieuczciwego warunku. Jak wskazał bowiem Trybunał: „sąd krajowy musi uwzględnić, w odpowiednim przypadku, wolę wyrażoną przez konsumenta, jeżeli mając świadomość niewiążącego charakteru danego nieuczciwego warunku, konsument wskaże jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób dobrowolnej i świadomej zgody na dany warunek (wyrok z dnia 9 lipca 2020 r., I. B., C#452/18, EU:C:2020:536, pkt 25)”. Rozwijając kwestie związane z nieważnością całego stosunku prawnego Trybunał Sprawiedliwości podkreślił, że o interesie konsumenta nie decydują wyłącznie materialne rozliczenia: „sąd rozpatrujący spór nie mógłby przyjąć za podstawę rozstrzygnięcia jedynie tego, iż unieważnienie owej umowy w całości byłoby ewentualnie bardziej korzystne dla konsumenta (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 33).

Skutki stwierdzenia przed Sąd nieważności umowy sprowadzają się do obowiązku wzajemnego zwrotu świadczeń; rozliczenia tego, co strony świadczyły sobie nawzajem w wykonaniu nieważnej umowy. Stwierdzona powyżej przez Sąd nieważność umowy powoduje, że podstawą prawną roszczenia jest art. 410 k.c., wobec braku podstawy prawnej do dokonania świadczenia przez stronę powodową na rzecz banku.

W tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy, który rozstrzygając zagadnienie prawne podjął uchwałę: „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot

splaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu” (uchwała z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. akt III CZP 11/20). Nie sposób bowiem uznać, że strona powodowa spełniła świadczenie ze świadomością braku jej obowiązku w tym zakresie. Nie można również pominąć okoliczności, że było to świadczenie pod przymusem finansowym, mogącym skutkować wypowiedzeniem umowy i postawieniem całego kredytu w stan wymagalności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 1196/18).

Zasądzając dochodzoną pozewem kwotę, Sąd nie dokonywał analizy jego wysokości bowiem sposób sformułowania roszczenia pozostawał w granicach roszczenia pozwu, powstałego na skutek obowiązku wzajemnego rozliczenia się, jako efektu stwierdzenia nieważności umowy. Wysokość wpłaconej na rzecz banku kwoty została wykazana historią spłat, będącą dokumentem wystawionym przez pozwanego (k. 293-299) i przyznana przez pozwanego wprost (na żądanie Sądu – pkt 4 postanowienia k. 304, pismo k. 316odwr.). Na dzień 12 października 2021 r. kwota ta wynosiła 139.128,98 zł, zaś powódka nadal regularnie spłaca na rzecz banku raty kapitałowo odsetkowe zgodnie z harmonogramem spłat. Strona powodowa nie jest zobligowana domagać się zwrotu całości wpłaconej kwoty, może domagać się zapłaty jedynie części. Wobec przyjętego rozstrzygnięcia stronie powodowej przysługuje roszczenie o zwrot wszelkich kwot zapłaconych bankowi w związku z wykonywaniem umowy kredytowej, a bankowi – roszczenie o zwrot kwoty faktycznie wypłaconego kredytu (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.)

Strony w przyszłości będą mogły skorzystać z instytucji potrącenia w tym zakresie. Należy jedynie zastrzec, że na etapie wydawania orzeczenia w tej sprawie, dokonanie takiego rozliczenia przez Sąd (w ramach tzw. teorii salda) nie było możliwe; jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20, „zagrożenie wynikające z możliwości wcześniejszego przedawnienia roszczenia jednej ze stron o zwrot nienależnego świadczenia wzajemnego, spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy wzajemnej, nie uzasadnia zatem modyfikacji ustawowych reguł dotyczących zwrotu świadczeń nienależnych. Z omawianych punktów widzenia reżim zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu (w tym indeksowanego), wynikającej z zastrzeżenia w niej klauzul abuzywnych, co do zasady nie odznacza się żadną specyfiką, która mogłaby uzasadniać wykorzystanie w prawie polskim teorii salda na korzyść banku”.

Mając to na uwadze, Sąd zasądził na rzecz powódki żadaną po rozszerzeniu powództwa kwotę 141.534,98 zł.

Podstawę orzeczenia o odsetkach ustawowych za opóźnienie stanowił art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie zaś z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W niniejszej sprawie strona powodowa żądała zasądzenia kwoty 141.534,98 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 100.513,46 zł od dnia 27 listopada 2020 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 41.021,52 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma modyfikującego żądanie do dnia zapłaty. Sąd zasądził odsetki od kwoty 100.513,46 zł od dnia 4 lutego 2021 r., mając na uwadze, że pozwany został wezwany do zapłaty tej konkretnej kwoty z chwilą doręczenia pozwu, co nastąpiło w dniu 3 lutego 2021 roku (k. 382). Wcześniejsze pismo przedsądowe, z dnia 16 października 2020 roku, nie precyzowało wysokości żądania zapłaty (k. 82-83). Odsetki zostały więc naliczone od dnia następnego po doręczeniu pozwu – od dnia 4 lutego 2021 roku. Pismo modyfikujące żądanie pozwu zostało pozwanemu doręczone na rozprawie w dniu 22 listopada 2021 roku, a zatem odsetki od tej kwoty zostały naliczone od dnia następnego – od dnia 23 listopada 2021 roku.

W pozostałym zakresie (co do odsetek) powództwo podlegało oddaleniu.

Z uwagi na podniesiony w sprawie zarzut przedawnienia, należy wyjaśnić, że nie został on przez Sąd uwzględniony.

Po pierwsze, roszczenie objęte pozwem dotyczą jedynie części uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy świadczeń. Po drugie, zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, „dług z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest długiem bezterminowym, zatem zwrot korzyści uzyskanej z tego tytułu powinien nastąpić przy uwzględnieniu regulacji przewidzianej w art. 455 k.c. – niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia. Konsekwencją takiego charakteru długu z tego tytułu jest to, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia liczy się od dnia, w którym korzyść powinna być zwrócona przez dłużnika (...) Fakt, że spłata została rozłożona na raty nie nadaje świadczeniu charakteru okresowego. Świadczenia okresowe charakteryzują się bowiem dwoma kumulatywnie występującymi cechami – po pierwsze są one spełniane periodycznie, po drugie – nie jest możliwe z góry ustalenie ich wysokości. Druga z przesłanek nie występuje w sytuacji rozłożenia świadczenia na raty” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lipca 2020 r., sygn. akt VI ACa 501/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa 537/18).

Po drugie, Sąd podziela pogląd wyrażony w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20, w której Sąd Najwyższy, odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa, w którym już zwrócono uwagę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18), iż ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji

co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy, wprost wywiódł, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie; „Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 KC).”

Wynika to z przyjętej interpretacji prawa unijnego, a dokładnie – wdrożenia i realizacji zasady skuteczności. Z orzecznictwa TSUE wynika, że na państwach członkowskich ciąży obowiązek zapewnienia skuteczności realizacji praw, które jednostki wywodzą z prawa Unii, w szczególności wynikających ze wspomnianej dyrektywy Nr 93/13. Wymóg skutecznej ochrony sądowej dotyczy także zasady skuteczności wynikającej z dyrektywy. Interpretując te reguły Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r., w sprawie o sygn. akt C-485/19 wskazał, że przepis krajowy regulujący przedawnienie, może zostać uznany za nie zgodny z zasadą skuteczności, przy czym badanie to dotyczy nie tylko długości terminu, ale również zasad jego stosowania, w tym czynnika uruchamiającego rozpoczęcie jego biegu (podobnie wyrok z dnia 9 lipca 2020 r., sygn. akt C-698/18 i C-699/18).

Jak wyjaśniono, w odniesieniu do powództw wnoszonych przez konsumentów samo istnienie przedawnienia nie jest sprzeczne z zasadą skuteczności, zaakceptowana została także długość terminu (trzyletnia na gruncie prawa słowackiego), zakwestionowano jednak moment rozpoczęcia biegu przedawnienia oznaczony jako dzień, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie. TSUE podkreślił, że mechanizm przedawnienia nie może czynić w praktyce niemożliwym lub nadmiernie utrudnionym wykonywania praw przyznanych konsumentom w szczególności przez dyrektywy 93/13 i 2008/48. Trybunał uznał, że tak określony moment rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, stanowi zagrożenie, że „zainteresowany konsument nie powoła się w wyznaczonym w tym celu terminie na uprawnienia, jakie przyznaje mu prawo Unii (zob. podobnie wyrok z dnia 5 marca 2020, r. (...), C-679/18, EU:C:2020:167, pkt 22 i przytoczone tam orzecznictwo), co czyniłoby niemożliwym dochodzenie przez niego tych uprawnień.” Zwrócono uwagę, że wynika to przede wszystkim z długoterminowego charakteru umów kredytowych oraz faktu, że konsument często nie jest w stanie sam ocenić, czy warunek umowny ma nieuczciwy charakter lub nie ma świadomości nieuczciwego charakteru takiego warunku; „konsumenty znajdują się w gorszym położeniu niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania oraz że możliwe jest, iż konsumenci nie mają świadomości zakresu przysługujących im praw wynikających z dyrektywy 93/13 lub z dyrektywy 2008/48 lub ich nie rozumieją (zob. podobnie wyroki: z dnia 9 lipca 2020 r., (...) Bank (...), C-698/18 i C-699/18, EU:C:2020:537, pkt 65 –67, z dnia 16 lipca 2020 r., C. i B. B. V. A., C-224/19 i C-259/19, EU:C:2020:578, pkt 90 i przytoczone tam orzecznictwo).” Dlatego TSUE uznał, że „gdy do takiego wzbogacenia może dojść w trakcie wykonywania umowy przez okres o znacznej długości – czynią nadmiernie utrudnionym korzystanie z

praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13 lub przez dyrektywę 2008/48, naruszając tym samym zasadę skuteczności (zob. analogicznie wyroki: z dnia 9 lipca 2020 r., (...) Bank (...), C-698/18 i C-699/18, EU:C:2020:537, pkt 67 i 75, z dnia 16 lipca 2020 r., C. i B. B. V. A., C-224/19 i C-259/19, EU:C:2020:578, pkt 91).”

Tak więc termin przedawnienia, chwila rozpoczęcia jego biegu oraz fakt dochodzenia przez stronę powodową części dokonanych spłat powodują, że zarzut przedawnienia nie mógł się ostać.

Drugie z roszczeń głównych obejmowało żądanie ustalenia nieważności umowy kredytowej. Podstawę prawną tego roszczenia stanowi art. 189 k.c., zgodnie z którym strona powodowa może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Żądanie w tym zakresie, mimo jednoczesnego dochodzenia zwrotu części kwoty wpłaconej przez stronę powodową, zostało uwzględnione.

Przesłankowe ustalenie w procesie o zapłatę, że umowa łącząca strony jest nieważna, nie oznacza bowiem utraty interesu prawnego w ustaleniu nieważności tego stosunku. Możliwość uzyskania szerszej ochrony (poza powództwem o zapłatę) uzasadniona jest koniecznością usunięcia wszystkich niepewności, mogących wynikać z określonego stosunku w przyszłości. Dzieje się tak zawsze, gdy z wadliwego stosunku prawnego wypływa więcej roszczeń (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. akt III PZP 34/69, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1966 r., sygn. akt I CR 109/66, z dnia 5 grudnia 2002 r., sygn. akt I PKN 629/01, z dnia 21 września 2018 r., sygn. akt V CSK 514/17). Każdorazowo konieczne jest więc rozważenie okoliczności konkretnej sprawy oraz sytuacji prawnej strony powodowej, ocenianej w płaszczyźnie obecnych i prawdopodobnych stosunków prawnych z jej udziałem, a także celu do jakiego powództwo zmierza oraz możliwości dostatecznego jego zrealizowania przy wykorzystaniu innych środków prawnych. W tym zakresie – w odniesieniu do sytuacji kredytobiorców, którzy nawiązali stosunek dotknięty nieważnością – Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 marca 2021 roku, sygn. akt I CZ 8/21.

W niniejszej sprawie mamy bowiem do czynienia z sytuacją, gdy umowa nadal obowiązuje, a strona powodowa nie uściła wszystkich ustalonych w umowie rat. Co więcej – mocą umowy ustanowiona została hipoteka na nieruchomości. W tej sytuacji, obok roszczenia o zapłatę istnieje również interes prawny w ustaleniu, że umowa nie wywołuje skutków prawnych. Z tego ustalenia bowiem można wywieść także brak obowiązywania tej umowy na przyszłość i w odniesieniu do wszystkich jej skutków.

Z tych względów, mając na uwadze omówioną powyższej interpretację umowy stron, a skutkującej uznaniem jej nieważności, orzeczono jak w pkt 1 wyroku.

Sąd uwzględnił w całości roszczenia sformułowane przez stronę powodową jako główne. Wobec powyższego, nie odnosi się do pozostałych żądań, które sformułowane zostały jako roszczenia ewentualne.

Zgodnie z nauką, roszczenia takie zgłaszane jest przez stronę powodową na wypadek, gdyby nie zostało uwzględnione roszczenie zgłoszone na pierwszym miejscu. Sąd zobligowany jest do rozpoznania i rozstrzygnięcia żądań ewentualnych dopiero wówczas, gdy oddali żądania zgłoszone we wcześniejszej kolejności. Uwzględnienie żądania głównego zwalnia sąd z orzekania o pozostałych roszczeniach, zgłoszonych jako ewentualne. Przedmiotem orzeczenia sądu w sprawach z powództwem ewentualnym będzie zawsze jedno świadczenie. Tym samym w wyroku będzie oznaczone jedynie to roszczenie, które po przeprowadzeniu postępowania okazało się uzasadnione (A. Tryluk, Instytucja żądań ewentualnych, Monitor Prawniczy 1995 rok, Nr 1, s. 7). „Zgłoszenie żądania ewentualnego stanowi szczególnie wypadek kumulacji roszczeń w procesie (art. 191 KPC). Sąd więc orzeka o żądaniu ewentualnym wówczas, gdy oddali powództwo o świadczenie zgłoszone na pierwszym miejscu (art. 321 KPC)” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1979 roku, sygn. akt IV CR 403/78).

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił art. 98 k.p.c., statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Ponieważ strona powodowa ostala ze swoim roszczeniem przysluguje jej zwrot poniesionych kosztow, na ktore zlozyly sie: oplata od pozwu – 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 5.400 zł.

Wynagrodzenie pełnomocnika zostało określone na podstawie § 2 pkt 6 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r. poz. 1800.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzas. doręczyć pełn. pozwanego przez PI.